

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 258.

Leszno, czwartek, dnia 8 listopada 1928 r.

Rok IX

Przykre starcia na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Oświadczenie p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego w sprawie krwawych wystąpień prowokatorów i zamachowców ukraińskich we Lwowie.

Warszawa, 6. 11. (tel. wł.) Dzisiejsze (wtorek, 6. listopada) posiedzenie Sejmu obfitowało w chwile burzliwe.

Oczekiwano z zainteresowaniem na rozprawę budżetową w związku z pierwszym czytaniem preminarza. Wygłoszone zostały w tej sprawie trzy mowy: dwie opozycyjne i jedną w obronie rządowej polityki gospodarczej. Opozycyjnie przemawiali posłowie: Marek (P. P. S.) i prof. Rybarski (Klub Narodowy). Mowę prorządową wygłosił prof. Krzyżanowski, który jednak stwierdzić musiał takie fakty, jak: przeciążenie podatkowe, zbyt wysoka stopa procentowa i bierność bilansu handlowego.

W sprawie zajęć we Lwowie wygłosił zbyt łagodne w tonie i treści przemówienie pos. Loewenherz (Klub B. B. W. R.). Ukraińiec pos. Chrućko pozwolił sobie na bezczelne prowakacje, którą przepony jest też wniosek ukraiński, który wysunął takie bezwzględne żądanie, jak zabezpieczenie nie napadniętych lecz napadających, no i domaganie się dymisji wojewody lwowskiego. Wniosek zgłoszony przez Klub Narodowy domaga się słusznie ukarania nie tylko tych, co czynnie wystąpili, ale i owych, co zbrodniczą akcję zorganizowali i politycznie nią kierowali.

Dobłą odprawę dał ukraińskim prowokatorom p. min. Składkowski, którego mowę okłaskiwały wszystkie stronnictwa polskie. Między innymi oświadczył, p. minister, że „Rząd posiada dostateczne środki do zapewnienia ładu i spokoju na wszystkich terenach Rzplitej. Dla zapewnienia tego spokoju rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represji w stosunku do tych wszystkich, którzy niezależnie od tych czy innych funkcji, jakie pełnią, okazały się winnymi podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz lub prowokowania walk narodowościowych.”

Fatalnie spisał się przedstawiciel B. B. pos. Sławek, który zabrał głos po p. min. Składkowskim i po dobrym nastroju, jaki wywołało przemówienie przedstawiciela Rządu wywołał ogólne w Sejmie zgorzzenie. Pos. Sławek odpowiadał w niefortunny sposób na mowę pos. Marka (P. P. S.). Ten ostatni poruszył w swej mowie wspomnienia, mówiąc m. in. co następuje: „...aby rzuconą w dn. 1. lipca przez min. Piłsudskiego rękawicę całemu społeczeństwu odeprzeć, że rząd ten niejako zsolidaryzował się z tem wszystkim, co było; daj Boże, ostatnim śpiewem łabędzim, rządu, a było wielkim uderzeniem w godność i interesy państwa polskiego. Proszę panów i ta okoliczność, to zsolidaryzowanie się z tem wielkim uderzeniem w interesy państwa polskiego, to poniżanie wszelkich czynników państwowo-twórczych, odebranie znaczenia temu przedstawicielstwu ludowemu, znalazło milczące akceptowanie ze strony rządu”. — W odpowiedzi na to zdobył się pos. Sławek po kilku godzinach namysłu na taką replikę: „Wysoka Izbo! Pragnę tu publicznie oświadczyć, że cały ustęp przemówienia p. Marka, dotyczący łabędziego śpiewu poprzedniego rządu, uważam za bezczelne łajdactwo”.

Naturalnie po tem odezwaniu nastąpiły przywołanie do porządku (przez marszałka Sejmu), ogólna wrzawa, okrzyki nieparlamentarne (pod adresem pos. Sławka.) Po posiedzeniu Sejmu zjawił się komunikat Klubu B. B., który między innymi stwierdza, że: „oświadczenie prezesa pulk. Sławka było wyrazem opinii całego klubu a oprócz tego stwierdzają, że wywiad marsz. Piłsudskiego, udzielony 1. lipca, jest nie tylko wyrazem osobistych poglądów p. marszałka, ale poglądy te podziela cały Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem”.

Jakie będą konsekwencje tych wszystkich oświadczeń, trudno na razie przesądzać.

Niebezpieczne przesilenie rządowe we Francji.

Paryż, 6. 11. Uchwały kongresu radykałów socjalnych w Angers, który wypowiedział się stanowczo przeciwko artykułom 70 i 71, dotyczącym kongregacji religijnych, doprowadziły do wybuchu przesilenia gabinetowego we Francji.

Przed posiedzeniem rady ministrów, mającym się odbyć dzisiaj, czterech radykali, członkowie rządu Poincarégo, a mianowicie ministrowie Herriot, Sarraut, Queuille, i Perier odbyli dłuższą rozmowę z premierem Poincaré. Zakomunikowali mu oni, że w związku z uchwałami kongresu radykalnego w Angers, czują się zmuszonymi poddać się do dymisji.

Dymisja czterech ministrów radykalnych sprawiła mimo wszystko niespodziankę, gdyż spodziewano się pokojowego załatwienia sprawy. Czy Poincaré przystąpi do utworzenia nowego gabinetu, czy też ustąpi — niewiadomo dotychczas. Należy przypuszczać, że Poincaré przy rekonstrukcji gabinetu będzie poszukiwał możliwie najszerzej podstawy, by zabezpieczyć swą politykę finansową.

W związku z dymisją ministrów radykalnych

P. Premier przyjeżdża do Poznania.

Poznań, 6. 11. (AW.) „Gazeta Poznańska i Pomorska” donosi, że około 20. bm. przyjedzie ponownie do Poznania p. premier Bartel. P. premier podczas ostatniego pobytu w Poznaniu zainteresował się organizacją P. W. K., a celem ponownego przyjazdu jest bliższe jeszcze zaznajomienie się z pracami wystawowymi a zwłaszcza z pracami przygotowawczymi około udziału rządu w P. W. K.

Ambasador francuski w stolicy Wielkopolski.

Poznań, 6. 11. (AW.) Ambasador Laroche zwiędził w dniu dzisiejszym teren P. W. K. Gości przyjmowali członkowie zarządu P. W. K. dyrektor Wachowiak, radca Robiński i prezes Samulski, informując o postępie prac przygotowawczych. Ambasador Laroche wyraził się z uznaniem o dokonanych pracach. Następnie ambasador Laroche i prezes Banku Polskiego Karpiński udali się wraz z członkami zarządu P. W. K. oraz przedstawicielami władz

zwraca się na to uwagę, że Poincaré posiada jednak w dalszym ciągu większość w parlamencie. Z drugiej strony dwaj ministrowie rządu Poincarégo: Briand i Painlevé należą do partii republikańskich socjalistów, która wypowiedziała się również przeciwko artykułom 70 i 71. Jest więc rzeczą wątpliwą, czy wspomniani ministrowie wypowiedzą się za temi artykułami. Gdyby doszło do dymisji całego gabinetu, to wśród nazwisk kandydatów na przyszłego premiera wymieniają na pierwszym miejscu nazwiska Brianda i Tardieu.

Paryż 6. 11. Godz. 14. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Prezydentowi Republiki dymisję całego gabinetu.

Paryż 6. 11. Prezydent państwa przyjął przewodniczącego Izby deputowanych p. Bouisson, który oświadczył, iż ma wrażenie, że przesilenie rządowe przeciągnie się dni kilka. Przypuszcza się, że prezydent państwa przyjmie teraz przewodniczących poszczególnych partii i dopiero jutro powierzy komuś misję tworzenia rządu.

miejskich na zwiedzenie olbrzymiego stadionu sportowego i fabryki Cegielskiego. W południe prezydent poznańskiego ziemstwa kredytowego Józef Zychliński, wydał śniadanie na cześć gości. Popołudniu ambasador Laroche był obecny na otwarciu kursów języka francuskiego.

Zgon prezesa Izby Rzemieślniczej.

Poznań, 6. 11. (AW.) Wczoraj zmarł nagle prezes izby rzemieślniczej Władysław Jewasiński, przeżywszy lat 57. Zmarły był przez 5 lat prezesem izby rzemieślniczej, a 26 lat prowadził przedsiębiorstwo budowlane.

Z rynku pracy w Anglii.

Ostatnio ogłoszone dane wykazują liczbę bezrobotnych 1.321.200 osób, t. j. o 249.904 osoby więcej niż w tym czasie r. z.

* Choroba Trockiego. W Moskwie otrzymano wiadomość, że Trocki zachorował poważnie na nerwy. Mówił on już kilkakrotnie o samobójstwie.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Dziś o godz. 17,30 odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Załatwione będą sprawy bieżące.

Sprawa honorowa między posłami Markiem i Sławkiem.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Poseł Marek wystosował pismo do marszałka Sejmu Daszyńskiego, w którym prosi na podstawie art. 90 o wyznaczenie sądu honorowego. Sąd wyda posła Sławka za nieparlamentarne odczytanie się pod jego adresem na wczorajszym posiedzeniu sejmowym.

Następne posiedzenie sejmowe.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Następne posiedzenie sejmowe odbędzie się dnia 10-go listopada o godz. 12-tej w południe i będzie poświęcone uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

Następne posiedzenie zwyczajne odbędzie się we wtorek, dnia 13-go listopada.

P. S. L. „Piast” nie zmienia stosunku do Rządu.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Klub P. S. L. „Piast” po przeprowadzeniu dyskusji uznał, że nie ma powodu do zmiany stosunku do Rządu i wybrał ponownie dawne prezydium.

Konfiskata.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Wczoraj wieczorem został skonfiskowany pierwszy nakład „Gazety Warszawskiej” z datą dzisiejszą.

Rocznica rządu ludowego w Lublinie.

Warszawa, 7. 11. (AW.) Dzisiejszy „Robotnik” zawiera 16 stron i jest w całości poświęcony uroczystej rocznicy tymczasowego rządu ludowego w Lublinie.

Ks. biskup Radoński poświęcił „Dom św. Elżbiety” w Lesznie.

Leszno, 7. 11. W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że dziś o godz. 10-tej przed poł. odbyło się poświęcenie „Domu św. Elżbiety”, schronisko dla Sióstr Elżbietanek-emerytek z całej Polski. — Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Radoński z Poznania. Po poświęceniu odprawiono nabożeństwo w przepięknej kapliczce. „Dom św. Elżbiety” mieści się w gmachu b. kliniki p. dr. Müllera, przy ul. Paderewskiego.

Bawaria przeciw centralizacji Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Przed paru dniami odbywały się w Hamburgu wspólne obrady stronnictwa centrowego i bawarskiej partii ludowej, która jest odpowiednikiem centrum na terenie Bawarii. W czasie obrad bawarski premier Held wygłosił wielką mowę, zwracając się w bardzo ostry sposób przeciwko projektom reorganizacji Rzeszy niemieckiej, oświadczając, iż Bawaria wraz z całymi południowymi Niemcami podejmuje zdecydowaną walkę w obronie konstytucji wejmarskiej przeciw tym wszystkim, którzy przez zmianę tej konstytucji chcą przeprowadzić nową rewolucję i uczynić kraje niemieckie tylko prowincjami scentralizowanej Rzeszy.

Książę Mikołaj Mikołajewicz ma dość polityki.

Berlin. (ATE.) — Korespondent paryski „Vossische Ztg.” donosi, że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zamierza złożyć stanowisko wodza emigracji rosyjskiej.

Decyzja jego ma mieć na celu usunięcie tarę w obozie monarchistów rosyjskich i zjednoczenie go pod wodzą wielkiego ks. Cyryla Włodzimierzowicza, zamieszkałego w Kobergu, który jest uważany przez większość emigracji za prawowitego spadkobiercę korony Romanowych.

Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz oświadczył, jak twierdzi korespondent, że wycofuje się zupełnie z życia politycznego i nie będzie brał udziału w żadnej akcji antybolszewickiej.

Jacek Malczewski członkiem Akademii czeskiej.

Jak donoszą z Pragi, rząd czeskosłowacki na posiedzeniu rady ministrów zatwierdził wniosek ministerstwa szkolnictwa w sprawie mianowania znanego polskiego artysty malarza Jacka Malczewskiego członkiem akademii nauki i sztuki.

Obeeny stan rzeczy w handlu i przemyśle

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu ze stanu przemysłu i handlu za miesiąc październik r. b. (Patrz nr. 255 i 256 „Głosu“.)

Obuwie mechaniczne. Z powodu zwiększającego się (z miesiąca na miesiąc importu taniego obuwia zagranicznego, obroty krajowymi wyrobami słabe. — Większym popytem cieszyło się obuwie ciepłe. Transakcji dokonywano przeważnie na kilkumiesięczne wksle.

Pasy zapędowe. Przemysł ten wciąż walczy z importem pasów zapędowych zagranicznych, pomimo, iż co do jakości dorównuje towarom importowanym. Zresztą bez większych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Handel włókienniczy. W handlu hurtowym ruch wzmożony. W dalszym ciągu narzekają hurtownicy na długoterminowe pokrycie i na brak gotówki u odbiorców. W handlu detalicznym był w pierwszych dniach i w połowie października ruch wzmożony. Poza tym reszta dni zawiódła zupełnie. Małe zainteresowanie się klienteli pomimo strajku w Łodzi spowodowało, że cen dotychczas się podniosło. Z poszczególnych artykułów cieszyły się dobrym zbytem konfekcja damska, trykoty, dery i chustki. Całonocne towary w zaniedbania. Po wygasającym powoła strajku łódzkim spodziewają się detaliści małych podwyżek cen, nie wpłyną one jednak na silniejsze.

Głosy publiczne.

Rzecz niby mała — a wstyd duży i straty a nawet niebezpieczeństwa wielkie.

Od dłuższego już czasu zarządził magistrat leszczyński zmianę nazw niektórych ulic. Z tej i owej ulicy zrobiono dwie, niektóre domy narożnikowe przydzielono do innych ulic. Wreszcie niewiadomo w jakim celu, nagle, bez należytego uprzedzenia, bez zachowania stosownego terminu zniesiono od czasów niepamiętnych, ustalony i najdogodniejszy system numerów parzystych po jednej a nieparzystych po drugiej stronie ulicy. W związku z tem przed przeszło dwoma miesiącami zdjęto tabliczki emaljowane z numerami i pozostawiono niektóre ulice do tej pory bez nadania innych numerów, tak, że obywatele miasta Leszna niektórych ulic nie wiedzą po prostu pod jakim nr. mieszkają, bowiem nie raczono zdjętych tabliczek zastąpić choćby prowizorycznymi. Ja sam zamieszkuję w Lesznie już przeszło 24 lata, lecz nie zdarzyło mi się jeszcze, abym miał niewiedzieć pod jakim numerem mieszkam.

Przypominam sobie doskonale, gdy podczas otynkowania pewnego domu przy ulicy Dworcowej musiano na krótki czas tabliczkę z numerem usunąć. Wówczas Magistrat nadesłał zawiadomienie do upomnienia pod groźbą kary, aby natychmiast tabliczkę z numerem na domu uwidocznili. Nie chcąc nosa wtykać do spraw magistrackich, lecz tu warty był przypomnieć, że: wszystko, co chcicie, aby Wam ludzie czynili, to Wy im też czyńcie! Uważam, że nie tylko jest powinnością, lecz nawet najświętszym obowiązkiem każdego obywatela domagać się nie flegmatycznie lecz energicznie i stanowczo, aby Magistrat zlecił jaknajprędzej zarządzić. Już poraz wtóry upominają się obywatele przez „Głos Leszczyński“ o wypełnienie pozostawionej luki, lecz Magistrat albo głuchy, na prośby obywateli, domagających się swych słusznych praw, albo poprostu lekceważył sobie obywateli, nie zdając sobie z tego sprawy na jakie niebezpieczeństwo i straty materialne obywateli naraża.

Straty materialne ponoszą obywatele, gdyż poczta nie jest w stanie odnaleźć adresata, mieszkającego w domu bez numeru, ważne korespondencje handlowe, wykłady kupieckie i kredytowe poprostu giną lub

zapotrzebowanie.

Przemysł konfekcji damskiej. Sezon zimowy w przemyśle konfekcyjnym, w którym październik jest ostatnim miesiącem, w obrotach wcale zadawalający, lecz obroty przy obecnym sposobie regulowania są oonajmniej niebezpieczne. W sezonie obecnym przewagę w obrocie mają płaszcze kolorowe i to granatowe i beżowe bardzo suto ubierane futrem. Popyt na bogato futrem ubierane płaszcze jest u nas bardzo wielki. Płaszcze czarne cofnęły się w obrocie w stosunku do roku zeszłego, a płaszcze pluszowe na które w roku 1926 był popyt wielki, już w roku 1927 mniej były pożądane, a obecnie prawie zupełnie nie mają reflektantów. Kostjumy zostały wyparte przez tak zwane „garsonki“, lecz przyszła wiosna zapowiada znów modę kostjumów.

Przemysł meblowy. Położenie tej gałęzi jest dobre, szczególnie działu mebli typu średniego. Na wykończeniu jest nowy budynek fabryczny największej firmy tego działu W. Nowakowski i Synowie w Poznaniu. Maszyny i wogóle urządzenia techniczne stale ulegają częściowemu ulepszeniu i powiększeniu i stają na coraz to wyższym poziomie. Stan zatrudnionych robotników powoli lecz stale się podnosi. Odpowiednio też stale wzrastają obroty i produkcja.

poczta doręcza z wielkiem opóźnieniem bowiem listowy błaka się po ulicy, chodząc kilka razy od końca do końca ulicy bezskutecznie, nie mogąc adresata odnaleźć.

Oprócz listowych ten sam los spotyka każdego obcego obywatela do Leszna przyjeżdżającego. Zaś największe niebezpieczeństwo grozi obywatelom w razie nagłej choroby, szczególnie w porze nocej, bowiem w domu bez numeru jest wprost niemożliwa nocna pomoc lekarska.

Co Magistrat powie, gdy pewnego dnia przyjedzie kto z okolicy Wilna lub Kołomyi do Leszna, celem zawarcia pewnych transakcji handlowych lub innych ważnych rzeczy, a adresata odnaleźć nie może, albo odnalezienie go z wielkiem opóźnieniem, narażając się na ogromne straty, zażąda zwrotu takowych od Magistratu?

Z takimi żadaniami przyjąć może do Magistratu nawet mieszkaniec Leszna w domu bez numeru, jeżeli wskutek braku pomocy lekarskiej w czasie nocy utraci żonę, córkę, syna albo męża, matkę, ojca.

Niech więc głos mój nie będzie „głosem wołającego na puszczy“, lecz niech będzie ostatnią prośbą pod adresem tulejszego Magistratu zastąpienia zdjętych przed przeszło dwoma miesiącami tabliczek, choćby prowizorycznymi.

Stary obywatel m. Leszna.

Oświadczenie.

Wobec rozsiewania przez prowodyrów Zjedn. Zaw. Polskiego fałszywych wieści o mej osobie i szkody mi na opinii, oświadczam, iż skierowałem przeciwko Stanisławowi Hamrołowi z Włoszakowic skargę do sądu o oszczerstwo. Wszystkich członków Z. Ch. Z. Z. proszę o natychmiastowe doniesienie mi, jeżeli usłyszą jakiegokolwiek oszczerstwa rzucane przeciwko mojej osobie.

St. Kaszak

sekrét. okr. Z. Ch. Z. Z.

Kupujcie tylko towary krajowe!

Pó żywiołowym odruchu studentów warszawskich należałoby przypuszczać, że społeczeństwo polskie wreszcie zrozumie nie tylko konieczność państwową, ale i swoją własną. Jednakowoż okazuje się konieczność dalszego wskazywania, że ujemny bilans

handlowy nie prędzej zniknie, dopóki nie będziemy stronić od towarów zagranicznych. Jakże to dziwne wrażenie robi, jeżeli w oknie polskiego kupca widać całe stopy pasty do obuwia „Urbini“. Jeżeli ktoś jako tako uświadomiony obywatel wie, że „Urbini“ jest towarem zagranicznym, to musi to przedewszystkiem wiedzieć polski kupiec. Nie to nie pomoże, pudełko ma polski napis, bo tylko napis jest polski. Także i pochodzenie z Gdańska nie nie wyjaśnia. Wiemy, że każdy towar niemiecki ma dla upozorowania swą fabrykę w Gdańsku. A jeżeli jeszcze byłaby wątpliwość, czy „Urbini“ jest niemiecki to wystarczy spojrzeć na małe głoski. W. Z. z numerem oznaczają owe Waren-Zeichen. Jeżeli już taki towar zagraniczny wystawiamy w oknie, który zastąpić być może równorzędnym towarem polskim, to dopiero mówić o takich rzeczach, których trudniej w kraju nabyć. Może te kilka wskazówek, podane przez niekupa uświadomił odnośnego kupca, że nie należy ułatwiać zbyt towaru zagranicznego, jeżeli tak sam towar mamy w kraju. Jest to konieczność tak samo państwowa, jak i konieczność ze względu na dobro każdego obywatela Polaka. Każdy kupiec Polak, chcąc być jako taki oceniany, winien się do tych wskazówek zastosować.

Stanisław Maćkowiak.

Szanujmy się więcej.

Polacy znani są z większej uprzejmości, niż ich wschodni lub zachodni sąsiedzi. Mile brzmi nam w uszach określenie: Francuzi północy. Ale jak wszędzie, tak i pod względem grzeczności należy zachować miarę. O tem nie wszyscy z nas pamiętają, stając się winnymi przesady, która doprowadza uprzejmość do absurdu, do ustepliwości niezaszczytnej, do nieszanowania samych siebie.

Mamy wśród nas Niemców, którzy, mimo że lata płyną, nie poczuwają się do obowiązku nauki języka polskiego, bo Polak jest tak uprzejmy, iż zawsze gotów mówić po niemiecku. W pewnym kółku inteligencji zdarza się, iż wystarczy obecność jednego Niemca (który już dawno powinien być nauczyć się po polsku) aby wszyscy poczęli mówić po niemiecku.

Jest to grzeczność wygórowana, która bynajmniej autorytetu polskości nie podnosi. Przeciwnie, widząc, że się sami nie szanujemy, zaczynają nam Niemcy lekceważyć. Nawet ci, którzy się już języka naszego nauczyli, używają publicznie osteniacyjnie na ulicy, na dworcach itd. niemieckiego. Nie brak nawet takiego dokumentu, że dziecku, które opuściło lekcję daje lekarz zaświadczenie o chorobie pisane w języku niemieckim do szkoły polskiej.

Oczywista nie chodzi mi o to, abyśmy upodobnili się do naszych nietolerancyjnych, gruboskórnych sąsiadów pruskich. Bądźmy uprzejmi, ale pamiętajmy o godności własnej, bo tylko wówczas nas szanować będą, jeżeli my się szanować będziemy.

Trzeba o tem przypominać, bo zdarzają się dziwne zapomnienia. W tych dniach odbyła się na naszym pograniczu uroczystość niemiecka. Nie widzę w tem nic dziwnego, że w niej wzięli udział przedstawiciele władz polskich. Natomiast ogólne zdziwienie wywołało; że uroczystość tę uświetnił swoją osobą przedstawiciel pewnej władzy, który na innej polskiej uroczystości świecił nieobecnością. Bojkot rodaków z jednej, a wyrażenie sympatii dla obchodu niemieckiego z drugiej strony i to wszystko na Pograniczu, w przeddzień 10-lecia Państwowości — świadczy, że dzieje się niedobrze, że trzeba myśleć o naprawie.

Jeden z członków Z. O. K. Z.

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

45)

Ciąg dalszy.

— Jutro?

— Nie mów pan nic, śmierć mnie czeka. Tak być musi. Droga do Ameryki jest daleka, w najlepszym razie nie można być w Anglii prędzej z powrotem jak za pięć lub sześć tygodni. A więc jutro, Finch, ani dnia później. Przystajesz lub nie?

Pan Finch zamyśla się, wreszcie wstaje i odsuwa krzesło mówiąc:

— Pojadę, sir Godfreyu! Jutro już, kiedy sobie życzysz. Jeżeli Bóg da, zobaczysz twego siostrzeńca jeszcze przed śmiercią.

XII.

ZNOWU BETA.

Na trawie obrosłych skałach Newportu siedziała wypoczywając Beta Sardis i rozmawiała z grupą dzieci, z którymi co dopiero była zabrała znajomość, podczas, gdy biała ich francuska, gwarzyła w pobliżu z jakimś młodym człowiekiem. Właśnie miała im opowiadać jakąś śliczną bajkę, gdy nagle usłyszały krzyk przerażenia, kazał jej szybko wstać na nogi. Goniąc wzrokiem w kierunku skąd krzyk ją dochodził spostrzegła, jak jeden z chłopców, który niedawno jeszcze niedaleko niej się bawił, spuścił się po brzegu spadającej w morze skały i teraz pełen obawy i gniewu, objęta rękoma, do niej się przyczepił. W tym momencie pochylała mu na ratunek. Ale kiedy ku niemu się nachyliła, mocny i tęg chłopczyk tak

gwałtownie uchwycił ją za rękę, że byłaby może razem z nim wpadła w przepaść, gdyby ktoś silną dłonią nie był wraz z chłopcem pociągnął ją w górę i tym sposobem wyrwał z niebezpieczeństwa.

— Boże! jaka pani nieostrożna. — rzekł Eryk Saxe. — Czyż to, cet enfant terrible?

— Zdaje się, że pan zawsze jesteś przy mnie, gdy niebezpieczeństwo mi grozi, — odparła Beta głęboko odelchnawszy. — Proszę zaprowadzić pan chłopca do bony i te drugie dzieci także, obawiam się dłużej niemi opiekować.

Pan Saxe uczynił jak chciała i powrócił.

— Czy pani tu jest sama? — pytał cokolwiek zdziwiony.

— Nie, panna Vane gdzieś opodał szkiecuj. Myślałam, że obecność moja, możeby jej przeszkodziła i dlatego przyszedłam tutaj sobie usiąść i zabrałam znajomość z dziećmi. Gdybym miała stracić majątek, zostanę dozorczynią w ochronie dla dzieci, sądzę, że to moja forsa.

On spojrzął na nią żartobliwie, ale nie od-rzekł.

— Widziałeś już pan kiedy pracownię malarki panny Vane i jej obrazy? — zapytała Beta.

— Tak, — odparł poważnie. — Znam pani panny Vane rzadko mówią o jej obrazach, ale cenę wysoko jej gościnność, piękne uczynki, szlachetne serce. Pozwól pan, że jej opowiem, co panna Vane zrobiła dla... dla kogoś, którego znam, dla pewnego młodego człowieka, co przed laty przybył do Nowego Jorku, aby się kształcić w zawód artystyczny.

— O proszę, słucham pana, — rzekła Beta; przeczuwając, co ma usłyszeć.

— Młody ten człowiek nie miał ani pieniędzy, ani przyjaciół, był obcym w obcym kraju, — ciągnął

Eryk Saxe wzruszony i lekko się rumieniąc. — Cały jego majątek stanowiły stare rodzinne pamiątki i spora doza odwagi i cierpliwości. Z tem przebiegał się przez świat niejakiś czas dość marnie, ale w końcu była za dużo nierówna i nadszedł dzień, gdzie zwyciężony padł na łóżko boleści, w swoim mieszkaniu na strychu, w tej myśli, żeby już nigdy nie powstał. Przypadek chciał, że jedna z jego prac, rysunek jakiś wpadł w ręce panny Vane i że dowiedziała się niektórych szczegółów o życiu biednego malarza, a kiedy nieszczęśliwy ten człowiek pewnego poranka obudził się z ciężkich gorączkowych snów, ujrzał wchodzącą do swego pokoju kobietę. Do śmierci wrażenie to z pamięci mu nie wygasło. Ujrzał pochylone nad sobą oblicze, pełne niewystawionej dobroci, usłyszał jakiś głos nawołujący go do życia i do nadziei, w lepszą przyszłość. Kobieta tą była panna Szarlota Vane. Ona to wydarła chorego ze szponów śmierci. Ona starała się o dostarczenie mu wszelkich potrzeb, ona ułatwiła mu studia, wyrobiła mu przyjaźń u ludzi; jednym słowem włożyła na niego obowiązek wdzięczności, któremu nigdy zadość uczynić nie będzie mógł. Ludzie mogą sztydzić z jej śmieszności, ale na świecie niema szlachetniejszej od niej kobiety, niechaj Bóg ją błogosławi.

Beta za dużo dobrze wiedziała, czyją historję Eryk jej opowiadał. Przypomniała sobie to, co jej panna Vane mówiła w swojej pracowni. Nie śmiała tylko z wiłgotnem od łez okiem spoglądała na spienione bałwany morza i uczyła w sercu głębsze niż przedtem uczucie przywiązania dla Szarlotty Vane.

Eryk Saxe przez chwilę patrzył na nią, badawczo poczem zwrócił rozmowę na inny przedmiot.

Ciąg dalszy, nastąpi

Z POGRANICZA.

10-lecie Wyzwolenia a Polskie Koleje Państwowe.

Szczegółowy program Obchodu Rocznicy Odrodzenia Państwa w Lesznie.

Polskie Koleje Państwowe w całym kraju naszym obchodzą uroczystości dziesiątą rocznicę wyzwolenia się z pęt niewoli w dniu 10 listopada br. Pracownicy P. K. P. w Lesznie znani ze swych uczuć narodowych w dniu tym również urządzają obchód patriotyczny z następującym programem:

1. Dnia 9 b. m. o godzinie 20 capstrzyk z pochodniami: zbiórka o godzinie 19,30 na dworcu koło urzędu pocztowo-celnego.
2. Dnia 10. b. m. o godz. 12 jednodominutowy sygnał wszystkich syren na dworcu.
3. Tego samego dnia o godz. 14,30 Uroczysta Akademia na dworcu z następującym programem: a) zagajenie, b) wysłuchanie przemowy p. Ministra Komunikacji przez radio, c) referat, d) Koncert Orkiestry Kolejowej, e) Zakończenie. Na akademię wstęp wolny.
4. Wieczorem w sobotę po capstrzyku w mieście o godz. 21 (9 wiecz.) wieczornica w poczekalniach na dworcu z następującym programem: a) Słowo wstępne, b) Śpiew chóru „Chopin”; c) Deklamacja, d) Koncert, e) Przemówienie p. prof. Szpunara, f) Odśpiewanie „Roty”. — Po tej uroczystości odbędą się tańce.

Wstęp na wieczornicę 20 groszy; nie kładzie się tamy ofiarom dobrowolnym.

Dochód z uroczystości przeznaczony na cele utworzenia w Poznaniu Instytutu Radowego dla leczenia raka.

Mamy nadzieję, że w dniu tym Szanowne Obywatelstwo i Społeczeństwo naszego miasta zamianuje wspólnie z pracownikami kolejowymi swą radość z odzyskania Wolnej Polski, biorąc tłumny udział we wszystkich uroczystościach.

Za Komitet miejscowy:

Dypl. inż. Fijałkiewicz St. asesor Klejne przewodniczący sekretarz.

Program uroczystości 10-lecia niepodległości w Rawiczu.

Sejsty komitet wykonawczy miasta Rawicza ustalił na ostatnim swoim posiedzeniu porządek obchodu jak następuje:

Sobota, dnia 10 listopada: o godzinie 4 po poł. akademja dla Korpusu Kadetów w Strzelnicy. O godz. 7.30 wieczorem capstrzyk wojskowy z udziałem orkiestry wojskowej, plutonu wojska i uczniów korpusu kadetów nr. 3. Kierunek pochodu jest następujący: z punktu wyjścia (koszary 55 p. p.) ulicą Hallera, Kolejową, gdzie nastąpi krótki przystanek przed Starostwem. Następnie przemarszeruje się przez Wały Kościuszkowskie, Batorego, ul. 3. Maja do Rynku, skąd pochód uda się ulicą Wazów do placu Wolności, ul. 17 Stycznia i z powrotem do Rynku ulicą Paderewskiego, u wylotu której nastąpi drugi przystanek przed pomnikiem polskiego żołnierza; poczem nastąpi powrót do koszar.

Niedziela dnia 11 listopada: o godzinie 10,15

KRONIKA.

Czwartek, dnia 8 listopada 1928 r.

Gotfryda i Maura B. b. W. w.

W. st. g. 6. m. 42. Z. st. g. 15. m. 59.

W. ks. g. 3. m. 2. Z. ks. g. 13. m. 20.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołowi Nasion w Antoninach. — Środa, dnia 7. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 1,5 wiatr połud. o prędk. 1 m/s zachm. części. ciśnienie atmosferyczne 751,0 wilgotność 98 % w ciągu doby temperatura najwyższa + 10,9 najniższa - 0,3. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Baczność „Sokół”. Jutro w czwartek o godz. 5-mej wiecz. (odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie plenarne. Na porządku dziennym odczyt ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd. Czołem!

1) Rodzinna Wojskowa. W czwartek o godz. 4. popołudniu w przedszkolu Koszary Dąbrowskiego odbędzie się zebranie. O przybycie wszystkich członków najuprzejmiej prosi Zarząd.

1) Bractwo Strzelców Kurkowych. Wczoraj przy malej liczbie członków odbyło się w Strzelnicy o godz. 8,30 wiecz. posiedzenie Bractwa. Poza ogólnikowym sprawozdaniem złożonym przez pp. Nowakowskiego i Raszewskiego o poprawiającym się stanie finansowym Bractwa, głównym punktem obrad była sprawa udziału w obchodzie dziesiątej rocznicy niepodległości Polski. P. prezes Żakowski apeluje do zebranych, aby poprosili tych, którzy nie byli obecni na posiedzeniu, do wzięcia gremialnego udziału we uroczystości, która ze względu na swą doniosłość wymaga, aby brano w niej jaknajliczniejszy udział. W dniu 11-go listopada członkowie Bractwa zbiórą się o godzinie 10,50 przed ratuszem, skąd udać się na miejsce zbiórki wszystkich towarzyszy, a mianowicie na pl. dr. Metziga. Zebranie, które miało charakter pogadanki, zakończyło się o godz. 9,30.

1) Dochód z „Tygodnia Dziecka”. Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że w czasie „Tygodnia Dziecka” od 18. do 23. 9. br. zebrano na terenie powiatu ogółem 1209,07 zł. Wydatków było 186,500 zł. Czysty zysk w wysokości 1023,07 zł przekazano Komitetowi Wojewódzkiemu „Tygodnia Dziecka” w Poznaniu na rzecz lokalnych instytucji opiekujących się dziećmi na terenie Województwa Poznańskiego. — Komitet Powiatowy „Tygodnia Dziecka” w Lesznie.

1) Choroby zakaźne. W tygodniu 43. od 21. X. do 27. X. zgłoszono: w Lesznie 1 wypadek zachorowania na dur brzuszny, 1 wyp. zachorowania na błonnicę.

zbiierają się miejscowe towarzystwa i zakłady naukowe na peryferiach miasta, skąd nastąpi głównymi ulicami przemarsz w kierunku Rynku. Tamże odbędzie się msza polowa celebrowana przez ks. kapłana Sitkę. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpi defilada towarzystw, korpusu kadetów, tudzież organiz. wojsk.-wychow. Defiladę otwiera batalion wojska, a na końcu oddział policji państwowej. W godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie na obszarze miasta kwesta uliczna na ufundowanie żywego pomnika, jakim w Rawiczu ma być żłobek dla dzieci. W czasie od godziny 4—5 koncertuje na Rynku komplet orkiestry 17 pułku ułanów z Leszna. Wieczorem o godzinie 7 jako punkt końcowy uroczystości narodowej odbędzie się uroczysta akademja w salach Strzelnicy, poczem festyn ludowy na 3 salach ludowych.

nicy, 1 wyp. zgonu na gruźlicę płuc, W. Gronowie 1 wyp. zachorzenia na dur brzuszny. W tygodniu 44. od 28. X. do 3. XI. zgłoszono w Lesznie: 2 wyp. zachorzenia na błonnicę, 1 wyp. jaglicy, w Morkowie 1 wyp. jaglicy.

1) Polacy-ewangelicy. W niedzielę, 11-go listopada br. odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godz. 5-tej po południu w kościele ewangelicko-luterskim przy ul. Paderewskiego. Nabożeństwo przeznaczone jest ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości państwa polskiego.

1) Tow. Właścicieli Nieruchomości. Onegdaj o godz. 8,30 wiecz. na sali Hotelu Polskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Właśc. Nieruchomości. Obrady zagał prezes p. Kornicki, witając przybyłych hasłem „Szczęść Boże” i przeczytał porządek obrad. Sekretarz p. Szwałkiewicz przeczytał sprawozdanie z ostatniego rocznego zebrania i z działalności zarządu za rok 1928. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Kaźmierowski. Pan Lasel w imieniu komisji rewizyjnej stwierdził prawidłowość księgowania i postawił wniosek o udzielenie skarbnikowi pokwitowania, które też zebrani jednogłośnie udzieli. Dłuższe sprawozdanie z całokształtu działalności zarządu wygłosił prezes p. Kornicki, rozwijając protokolarne sprawozdanie p. sekretarza. Równocześnie p. Kornicki zawiadomił zebranych o konieczności zarejestrowania Towarzystwa w Sądzie i uchwalenia nowego statutu opracowanego przez Zarząd z treścią, którego zaznajomił obecnych i objaśnił znaczenie poszczególnych paragrafów. Po przeczytaniu tegoż statutu został przyjęty na dowód czego zebrani wydelegowali 7 członków w osobach pp. Rzepki Stan., Tredowicza, Horowskiego, Kocha Michałaka; Bryzego i Kasprzaka do podpisania tegoż poza podpisami zarządu. Następnie zarząd Towarzystwa, powołując na tymczas. przewodniczącego p. Witowicza, podziękował za zaszczyt piastowania swych godności, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu na podstawie nowego statutu przez aklamację. Na prezesa powołano p. Kornickiego na zastępcę prezesa p. Kocha, na sekretarza p. Skomrę, na zast. sekr. p. Szwałkiewicza i na skarbnika p. Kaźmierowskiego. Na członków Rady powołano pp. J. Klimaszewskiego, Stef. Tuliszkę, Franc. Bryzego; Jakóba Pośrednika, Franc. Przymuszałę, Dr. Heła; Kaźmierskiego; Nowaczyńskiego, Michałaka i Rybackiego. Do komisji rewizyjnej pp. Rzepkę Stan. i Bednarczyka. Po ukończeniu się nowego zarządu prezes p. Kornicki przeczytał kilka komunikatów, jak odpis wyroku sądu powiat. w Poznaniu w sprawie rzekomo przymusowego wywieszania tablic ze stawkami komornego, kilka paragrafów z ustawy o ochronie lokatorów i podanie do Ministerstwa poza podaniami skierowanymi do Sądu w Poznaniu w sprawie zobowiązań podatkowych nakładanych przez tutejszy magistrat na właścicieli nieruchomości. W wolnych godzinach zabierali głos pp. Witewski o niesprawiedliwych rozmiarach podatkowych i numeracji domów, Bryze o uchwaleniu wniosku, mocą którego zobowiązano by Magistrat do zasięgania uprzednio rad Towarzystwa w sprawach dotyczących je pośrednio czy bezpośrednio, p. Skomra o kosztownym bojkotowaniu miejscowej prasy przez magistrat w rezultacie czego obywatelstwo pozbawiono korzystania z wiadomości urzędowych, a nawet narażono na podwójne koszty, specjalnego abonowania urzędowego pisma „Wiadomości m. Leszna”. Około godz. 11-tej w nocy, zebranie zamknięto hasłem „Szczęść Boże”.

1) Kmo Imperial. — „Złota dziewczuska”. Główny, zarzut skierowany przeciw produkcji filmowej ze strony i publiczności i wybitnych artystów to — brak wartościowych scenariuszów, w których nie byłoby, co roboty, sztucznego wątku lub rozwinięcia akcji, kończącej się stumetrowym pocałunkiem. Pola Negri mówi, że pragnie w filmie odtwarzać prawdziwe życie, co też chętnie oglądałby przeciętny widz. Niestety jednak stały bywałe kinowy wie zgóry, że bohaterowie czekają tylko końca filmu, ażeby się pobrać; spokojnie więc patrzy na najwyszukańsze przeciwieństwo losu. To szablon. Miłym wykreśleniem z tak ciasnych ram jest ogromnie sympatyczny obraz „Złota dziewczuska”. Po tak przeciętnym tytule; trudnoby się spodziewać tego prawdziwego uroku, szczerości, naturalności. Można by tu trafnie zastosować nadużywane zdanie, iż sam film jest najlepszą dla siebie reklamą. Po takiej definicji wartoby mi raz jeszcze pójść do „Imperialu” na obecnie wyświetl. film i dlatego też, ażeby stwierdzić jak dalece publiczność ufa ... recenzji. — Warto również czytać ogłoszenie kina, gdyż jest tam elektryzująca zapowiedź „Dzikusi” z przedudną Malicką i młodziutkim pogromcą serc niewieścich Zbyszkim Sawanem w rolach głównych. Ciekawe jak się, chyba całe Leszno, wszyscy wielbiciele piękna i sztuki pomieszcza w sali „Imperialu”. Tymczasem do widzenia na obecnym programie. (Ama).

Obstrukcje krótkotrwałe. W wielu wypadkach, zwłaszcza przy obfitem jedzeniu, lub wskutek przyjęcia ciężkostrawnego posiłku zdarza się, iż osoby, skądinąd o zdrowej konstytucji organów trawienia zapadają na przykre cierpienie obstrukcji. Również pośpiech, jaki towarzyszy jedzeniu w podróży, wywołuje ten sam przykry skutek. — W takich wypadkach naturalna woda gorzka „Hunyadi János” spowodować łagodne i radykalne przeczyszczenie — normując działanie organów trawienia. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Uczczenie zasług.

W poniedziałek, 5. bm. odbyła się w lokalu Zw. Powstańców i Wojaków w Poznaniu podniosła uroczystość udekorowania Mieczami Hallerowskimi zasłużonego działacza na niwie społeczno-narodowej ks. dziek. Pawła Steinmetza z Osieczny.

Wobec zgromadzonych członków zarządu Zw. Powst. i Woj. oraz Hallerczyków miejscowej placówki przemówił w serdecznych słowach wiceprezes Hallerczyków p. Rolewski, podnosząc niezapomniane zasługi wybitnego kapłana w okresie Powstania Wielkopolskiego, w którym ks. Steinmetz brał żywy udział. W okręgu leszczyńskim, kiedy wrzała najzacieklejsza walka, on wszędzie był obecnym, organizował oddziały sanitarne i niósł pomoc rannym. Gdy generał Haller przybył ze swą armją z Francji do Polski, ks. dziekan przyjmował ich otwartymi ramionami w Kąkolewie. Obecnie również rozwija ks. Steinmetz intensywną działalność w zakresie społeczno-narodowym i religijnym.

Następnie p. Rolewski przypisał odznaczenie ks. dziekanowi, który w serdecznych słowach dziękował, za odznaczenie, przychem podkreślił, że nie ustaje w pracy i siły swe ofiaruje dla dobra oraz chwały ojczyzny.

DĄBCZE.

de) Dziesięciolecie Niepodległości w Dąbczu. Dn. 10 bm. odbędzie się w Dąbczu uroczystość szkolna z następującym programem: O godz. 9-tej rano Msza św. dla dzieci szkolnych w kościółku, podczas Mszy św. chór dzieci szkolnych odśpiewa szereg pieśni religijnych, po Mszy św. poranek w szkole ku uczczeniu Dziesięciolecia Niepodległości, przemawiać będzie do dzieci i zaproszonych rodziców kierownik szkoły Chmielewski; dzieci szkolne odśpiewają szereg pieśni patriotycznych i kilka deklamacji. — Po poranku uroczyste zasadzenie drzew pamiątkowych koło szkoły. Wieczorem tegoż dnia iluminowanie szkoły światłem oraz zapalenie wielkiego ogniska, pochód dzieci szkolnych z pochodniami. Dn. 11. bm. klasa III. bierze udział w uroczystości w Rydzynie o godz. 10-tej rano. Wieczorem w Dąbczu w sali p. Scheibe, o godz. 7-mej dzieci szkolne odśpiewają dwuaktówkę p. t. „Wielka Rocznicą”, żywy obraz „Polska” oraz śpiewy i deklamacje, potem zabawa z tańcami. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na cele szkolne. Upraszta się miejscowych obywateli o liczny udział w uroczystości. Chmielewski, kier. szkoły.

RAWICZ.

rz) Przedstawienie amatorskie. Z okazji dziesięciolecia uzyskania niepodległości urządza grono uczniów tutejszego gimnazjum w Strzelnicy, przedsta-

wienie amatorskie w czwartek, dnia 8 listopada o godzinie 20-tej. Dawana będzie „Balladyna” tragedja w 5-ciu aktach Juliusza Słowackiego. Przedstawienie urozmaica różne inne atrakcje n. p. śpiew solowy i zbiorowy, deklamacje popisy instrumentalne, tańce itp. Pilne uczęszczane i od dłuższego czasu odbywające się próby, jak i wytrawna reżyserja, spoczywająca w rękach polonistki miejscowego gimnazjum, p. prof. Siwińskiej, dają rękojmię wysokiego poziomu artystycznego całej imprezy. Czysty zysk jest przeznaczony, na powiększenie biblioteki uczniowskiej.

rz) Święto sadzenia drzewek. Tradycyjne już u nas święto sadzenia drzewek owocowych na drogach publicznych, odbyło się wczoraj w mieście naszym. Do zebranej na Targowcu młodzieży miejscowych szkół przemówił p. starosta Chmielowski, tudzież dyrektor seminarjum nauczycielskiego p. Wesołowicz. Mówcy zwracali się do młodego pokolenia z apelem, ochroniania drzewek, tego najlepszego przyjaciela człowieka, wskazując na nieocenione wprost korzyści płynące z drzew, zwłaszcza drzew owocowych. Drugi mówca zaakcentował fakt, że „święto sadzenia drzewek” jest świętem sankcjonującym pracę fizyczną dotąd niestudnie upośledzonej w stosunku do pracy umysłowej. Następnie udały się szkoły w 2 partiach na szosy wiodące z Rawicza do Szymanowa i do Dębna Polskiego, gdzie po wyczerpującym wykładzie ogrodowego powiatowego zasadzono 320 drzewek czeresniowych. Władzę szkolną reprezentował prócz kierowników szkół powszechnych, w zastępstwie inspektora szkolnego, kierownik miejscowej szkoły Wydziałowej, p. W. Gładki. (a.)

BOJANOWO.

bb) Pluton „Ospo”. Dzisiaj w środę; dnia 7. bm. odbędą się ćwiczenia dla plutonu „Ospo” Bojanowo. Zbiórka o godz. 20 (8) przed magazynem. Instruktor.

bo) Tow. Sportowe „Ruch” w Bojanowie zwołuje na dzień 8. listopada br. (czwartek) o godz. 20. zebranie w Strzelnicy celem omówienia sprawy wzięcia udziału w obchodzie ku uczczeniu 10-lecia niepodległości. Zarząd.

KROTOSZYN.

kn) Niepożądane skutki. Na półkach księgarskich ukazała się świeżo wydana książka o marjawiźmie, opracowana na tle niedawno odbytej rozprawy karnej w Sądzie plockim przeciwko „biskupowi” Kowalskiemu. — Wszystkie szczegóły zbrodni sprzeczne z moralnością, uprawiane przez marjawitów w osławionym ich klasztorze w Plocku, są zawarte zupełnie drobniogowo w wymienionej powyżej książce, która w księgarniach co do ceny dostępna jest dla wszystkich. generacji starszej i młodszej. Kupujący tę książkę niewątpliwie w przeważnej części rekrutować się będą z młodzików — dzieci szkolnych, żądnych sensacji. Jesteśmy już dzisiaj w możności dać dowód na nasze twierdzenie. Pociągiem popołudniowym Leszno — Warszawa jechała w dniu 26 października br. klasą trzecią grupa uczniów i uczennic szkół leszczyńskich. W jednym przedziale siedziało 8 uczniów, — w drugim — sąsiednim — 3 uczennice oraz 4 pasażerów m. m. jeden z naszych współpracowników redakcyjnych. Przedziały nie były oddzielone drzwiami. Gdy pociąg opuszczał dworzec leszczyński, jeden z jadących uczniów (wszyscy w wieku 14—18 lat) czytał wymienioną na wstępie książkę tak głośno, że w sąsiednim przedziale słyszano każde słowo. Uczennice w tym przedziale (wiek 14—17 lat) z zainteresowaniem słuchały odczytu ich rówieśnika. Gdy zaś pociąg minął stację Poniec, udały się one do niego z prośbą pożyczenia książki celem przeczytania. — Dostały, — jednakże po chwili zwróciły ją aby jej właściciel ją głośno czytał. Widzimy wtedy, że książka ta, dostając się do rąk młodzieży przyczynia się do zupełnej demoralizacji młodego pokolenia. — Zgubne wywoła ona skutki... Bijmy wtedy na alarm pod adresem czynników miarodajnych, aby one wyciągnęły, z powyższego opisu odpowiednie zarządzenia. (a.)

WOLSZTYN.

wn) Podejrzana teczka i straszna jej zawartość. W zagajniku opodal toru kolejowego jeden z mieszkańców Wolsztyna znalazłszy teczkę skórzaną, otworzył ją i ku swemu przerażeniu ujrzał w niej rozbłąkany czaszkę ludzką oraz czapkę. Zawiadomiona o tem policja niezwłocznie wszczęła dochodzenia.

Przy przeważnej ilości chorób kobiecych, również w czasie przekwitania (climacterium), przy napływach krwi (kongestjach) oddaje naturalna woda gorzka Saxlehnera „HUNYADI JANOS” pierwszorzędne usługi. Kliniczne badania potwierdzają, że wskutek natychmiastowego działania wody gorzkiej „HUNYADI JANOS” zarówno napływ krwi do głowy lub nerwowe podniecenia radykalnie znikają. Normalna porcja: 1/2 szklanka do picia, zażyta na czczo. Wszędzie do nabycia.

Z Poznania.

P) Ku czci Bernarda Chrzanowskiego. W auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczysta akademijska ku czci pierwszego prokuratora szkolnego Bernarda Chrzanowskiego. Po deklamacjach nastąpiło przemówienie dr. St. Pappego, który scharakteryzował zasługi kuratora dla szkoły i społeczeństwa polskiego. P. kurator Chrzanowski w odpowiedzi dziękczynnej zachęcał młodzież do zwiedzania kraju ojczystego.

P) Pożyczka poznańskiego Związku Komunalnego. Na wniosek min. skarbu i spraw wewn. Rada Ministrów udzieliła poznańskiemu wojew. Zw. Komunalnemu zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 5 milj. złotych w złocie, przez wydanie 7 proc. obligacji na okaziciela. Obligacje te podlegają umorzeniu w ciągu 25 lat, począwszy od r. 1930 w drodze losowania lub wykupu. Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne.

P) Walny zjazd Z. O. K. Z. W sali posiedzeń rady miejskiej odbył się walny zjazd Z. O. K. Z. Zjazd zajął prezes Konkiewicz. Na wstępie wysłano telegramy z wyrazami hołdu do p. Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, ks. prymasa Hłonda; p. Prezydentowej Mościckiej, wojewody Grażyńskiego i prezydium m. Lwowa. Ze złożonego sprawozdania wynika, że Niemcy stanowią w Poznaniu 11,8 proc. ludności, podczas gdy w rękach ich skupia się przeszło 33 proc. większej własności ziemskiej. Z. O. K. Z. liczy obecnie 24.822 członków. Po referacie dyrektora Korzeniowskiego wywiązała się dyskusja. W rezolucjach stwierdzono konieczność zredukowania niemieckiego stanu posiadania w ramach reformy rolnej, do wysokości procentowego stosun-

Ze sportu.

Mecze ligowe.

„Warta” (Poznań) — „Legja” (Warszawa) 6:2 (2:1). Ładne, chociaż cyfrowo za wysokie zwycięstwo „Warty” nad wojskową drużyną z Warszawy. Pierwszą bramkę zdobywa Łańko. Wyrównanie uzyskuje dla Poznania Staliński, poczem prowadzenie Scherffe. Po przerwie 4 bramki padają ze strzałów Przybysza, Stalińskiego, Radojewskiego i znów Przybysza. Pod koniec zawodów coraz więcej do głosu przychodzą warszawiacy i prawie w ostatniej minucie zdobywają drugi punkt przez Nawrota. „Warta” w całości lepsza, lepiej wykorzystywała sytuacje podbramkowe. U „Legji” hyperkombinacja udaremniała wszelkie pięknie wypracowane pozycje. W drużynie Poznania bogłowała obrona, Wojciechowski w pomocy i obaj skrzydłowi. Publik 3000 osób. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi.

„Polonia” (Warszawa) — „Carni” (Lwów) 1:0 (0:0). „Cracovia” (Kraków) — „Ł. K. S.” Łódź 7:1 (1:0). Niespodzianka. W drugiej połowie gry „Cracovia” ma przegmatającą przewagę.

„I. F. C. (Katowice) — „Pogoń” (Lwów) 1:0 (0:0) Mecz wobec spadku formy obu drużyn ciekawy. Bramka padła w ostatniej minucie gry.

„Warszawianka” (Warszawa) — „Ruch” (Kr. Huta) 3:1 (1:1). „Hasmona” (Lwów) — „Śląsk” 4:0 (1:0).

Mecze o wejście do Ligi.

„Ł. T. S. G.” — „Polonia” (Przemyśl) 2:0 (0:0). „Garbarnia” (Kraków) — „Pogoń” Katowice 2:1 (1:0).

WIELKOPOLSKA.

w) Gniezno. (Zderzenie motocyklu z samochodem. W niedzielę na szosie pomiędzy Żydowem a Gnieznem zderzył się motocykl z samochodem. Kierowca motocyklu i pasażer samochodu (własność hr. Marji Skórzewskiej z Lubostronia) odnieśli ciężkie rany. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

w) Bydgoszcz. (Wielki wiec protestacyjny przeciw zakusom krzyżackim). Onegdaj odbył się na Starym Rynku w Bydgoszczy wiec protestacyjny przeciwko poruszanej przez prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga w wygłoszonym przezeń przed kilku tygodniami przemówieniu w sprawie rewizji zachodnich granic Niemiec. Po kilku przemówieniach zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której protestując przeciwko mowie prezydenta Hindenburga, jako godzącej w całość utwierdzonych traktatem Wersalskim granic Rzeczypospolitej Polskiej, uroczysto ślubują, iż każdej piędzi ziemi ojczystej bronić będą do ostatniej kropli krwi. Po odśpiewaniu „Roty” tłumy rozeszły się do domu.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Likwidacja stoczni Schichau'a). Z początkiem stycznia 1929 r. wskutek złego stanu finansowego wielka stocznia Schichau zostanie zamknięta. Spadkobiercom tej stoczni rząd Rzeszy ma wypłacić przeszło milion guldenów tytułem odszkodowania i utworzyć spółkę akcyjną. Warsztaty stoczni przeniesione zostaną do głównej stoczni w Elblągu. Z powodu tej reorganizacji utraci pracę około 3 tysięcy robotników.

ku ludności niemieckiej i zwrócono uwagę na kwestję osiedleńczą oraz na usunięcie opłatanów.

P) „Tydzień Policjanta”. W czasie od 19 do 23 bm. odbędzie się w Poznaniu „Tydzień Policjanta”. Dochód z imprezy tego tygodnia przeznaczony jest na rozbudowę sanatoriów dla piersiowo chorych policjantów. Protektorat nad tą akcją objął wojewoda poznański Borkowski.

P) Pociski armatnie w piwnicy. W jednej z piwnic mieszkający domu przy ul. Dąbrowskiego 3 znaleźli dwa pociski armatnie. Przestraszeni lokatorzy wezwali policję, która pociski usunęła. Lokatorzy odczuli ulgę, obawiano się bowiem, że każdej chwili nastąpić może eksplozja, której skutki mogłyby być fatalne. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wyjaśnienia w jaki sposób pociski znalazły się w piwnicy wspomnianego domu.

P) Bezczelny napad bandycki. W pobliżu mostu św. Rocha, zaczepiony został przez dwóch nieznanych opryszków Jan Wielebiński. Napastnicy powalili go na ziemię i pobili go do utraty przytomności, poczem obrabowali go, zabierając mu portfel, zawierający 15 zł, i tłowody osobiste oraz zegarek. Bandyci, korzystając z ciemności zbiegli.

P) Kasiarze przy robocie. Do biura firmy Leopold Goldenring przy St. Rynku włamali się niewysledzeni dotąd złodzieje. Włamywacze rozpruli kasę ogarniętą i skradli około 2200 zł. Ponadto skradziono dolarówki II emisji nr. 442.932, 15 sztuk akcji Banku Zw. Sp. Zarobkowych, kwit Banku Polskiego na 75 sztuk dolarówek II emisji, większą ilość antycznych monet złotych i srebrnych.

p) Gdańsk. (Śmierć przez nieostrożność). Ofiarą własnej nieostrożności padł kupiec Richter z Malborka. Chcąc skrócić sobie drogę, by w ten sposób zdążyć na czas do pociągu szedł torem kolejowym na gdańskim dworcu głównym. W chwili, gdy miał wsiąść do wagonu z przeciwnnej strony najechał pociąg pospieszny, który porwał ze sobą Richtera. Nie szczęśliwy dostał się pod koła lokomotywy, która zmiażdżyła mu obie nogi. Richtera przewieziono do szpitala gdzie zakończył życie; nie odzyskawszy przytomności.

p) Gdańsk. (Poważny pożar). W Bohnsack spłoniął olbrzymi dom kuracyjny. Na miejsce przybyła straż pożarna gdańska, która przez 6 godzin pracowała nad stłumieniem ognia. Mimo to budynek spłonął wraz z urządzeniem. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Olbrzymia szkoda jest tylko w nieznacznej części ubezpieczona.

p) Wejherowo. (Pożar fabryki). Spłonięta tu fabryka fikierów własność p. Baranowskiego. Dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru. Straty są bardzo poważne.

p) Gdynia. (Karambol samochodowy). Onegdaj wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa na szosie opodal Gdyni. Samochód, którym jechali właściciele majątku Prolf, oraz dyrektor Tow. asekuracyjnego w Teżewie p. Schienemann oraz dwaj jeszcze inni urzędnicy, wpadł w wykopany na szosie rów, głębokości dwóch metrów. W tej samej chwili najechał z przeciwnnej strony samochód ciężarowy, który wpadł na leżący w rowie samochód osobowy. Na skutek zderzenia, syn Schienemanna na niegłębokości obrażenia ciała, reszta pasażerów w odniosła cięższe i cięższe obrażenia.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Krwawy dramat rodzinny). Niejaki Konrad Korczyński zamieszkały w Katowicach usiłował z powodu niesnasek rodzinnych zamordować swą żonę Monikę, której zadał nożem rany w głowę i plecy. Następnie zabrał 2-letnią córeczkę Ernestę udał się z nią na Mrówczą Górę, gdzie powiesił dziecko na drzewie, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie. Przechodząca publiczność uratowała dziecko, oraz przeszkodziła Korczyńskiemu w samobójstwie. Zaalarmowany posterunek policji odstawił oboje do komisariatu w Mianowie, gdzie Korczyński został aresztowany.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kalisz. (Katastrofa kolejowa). W dniu 4-go bm. w warszawskiej dyrekcji kolejowej o godz. 23.20 na szlaku Opatówek — Kalisz wskutek zderzenia wywołanego rozrwanieniem się pociągu towarowego zostało rozbitych 6 wagonów naładowanych węglem. Oba tory zostały zafarasowane. Ruch pociągów pociętych, kursujących pomiędzy Warszawą i Poznaniem skierowany został przez Kutno. — Strzałków. Na miejsce wypadku przybyła komisja z dyrekcji warszawskiej.

bk) Siedlce. (Pożar młyna). W dniu 1 bm. w młynie Władysława Brongoszewskiego we wsi Iganie powiatu siedleckiego, położonym nad rzeką Muchawką, powstał pożar. Spłonął młyn, domy mieszkalne oraz 18 metrów zboża. Ogólne straty wynoszą 6000 zł. Pożar powstał wskutek defektu w dynamo maszynowej, pozostawionej bez dozoru.

Z Warszawy.

mp) Kolomyja. (Chuligańskie wybryki.) Mikołaj Zubkiewicz lat 17 z Załukwi miał zwyczaj urządzać sobie bestjański sport rzucając kamieniami do przejeżdżających pociągów. Kilka dni temu obrzucił kamieniami przejeżdżający pociąg pospieszny, rozbiło ono czółwo w lokomotywie, a białamki szkła pokaleczyły twarz maszynisty. Zubkiewicz został aresztowany i odstawiony do sądu powiatowego w Haliczu.

jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytłuczone krowy na wstępie war-	17 — 18
tości rzeźnej roku 7 lat	
pełnomięsiste wytłuczone jałówki najwyższe	000 — 000
wartości rzeźnej	
starsze wytłuczone krowy	14 — 15
rowy i jałówki	120 — 130
miennie odżywione krowy i jałówki	90 — 100
ich odżywione krowy i jałówki	
Cielęta:	
najprzedniejsze cielęta tuczone	170 — 180
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	15 — 16
mniej tuczone cielęta i ssaki	14 — 15
liche ssaki	120 — 130

Dwobroń 43, tel. 266.

były rektor szkoły powszechnej w Rogoźnie

dzieci, wnuki i rodzina.

Leszno. Krobia. Rawicz. Ostrów. Poznań. Biedrusko. Jaraczewo.

Dziś w środę i w dni następne

Początek punktualnie o godz. 7 i 9 wiecz.

Dziś

Początek o godz. 7. i 9.

KONCERT.

Brenno, w listopadzie 1928 r.

Niniejszem donoszę uprzejmie, że objąłem

na powiaty:

Nowa Chevrolet jest

**większa
ulepszona
najtańsza**

Podwozie ciężarowe — półciężarowe nowego typu. —

Na życzenie przybycie osobiste.

Dworcowa 11.

Tel. 216.

Dworcowa 11.

Żądajcie nadesłane gratis na ter-
ciekawe, pouczającej broszury:
„Znaczenie ziół”. Zapowiada
ona zupełny przewrót w lec-
nictwie. Adres: Liszki, apteka.

Do wynajęcia poszukuje się od
zaraz lub później

domku dla jednej rodziny

Kupno nie wykluczone. Warunek: położenie obok kolejki, tak, że możliwym jest codziennie osiągnięcie szkoły w Poznaniu i b/w Lesznie.

Oferty do Biura Ogłoszeń „Kosmos” Sp. z o.o., Poznań, Zwierzyniecka nr. 6, pod nr. 1810. Pośrednictwo przyjmuję się.

frontowy, z osobnym wejściem
katychn. lub od 15. do wy
szej. Leszno, Komeniusza
r. 41.

umebl. z osobaem wej. ciem,
utrzyman. lub bez, natychm
do wynajęcia. Leżno, ulica
Krol. Jedwigi 15, II

**poleca codziennie świeże
flaki,**

nogi wieprzowe,
gularze rozmaite,
bigos myśliwski,
haluszkę,
nerki,
sałatki rozmaite,
i dobrze zaopatrzone
zimny bufet wraz na-
pojami. Kawa z apa-
ratu Exoresu.

Z poważaniem

GOSPODARZ.

na sprzedaż. Piśm. zgłosz. do
eksp. „Głosu” pod lit. „J. B”.



ul. Wolności nr. 3.

Polecam wszelkiego rodzaju towary futrzane w wielkim wyborze. spody męskie i damskie, płaszcze damskie najmodniejsze fasony, skórki w olbrzymim wyborze. Przyjmuję wszelkiego rodzaju futra do reparacji i przeróbek.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Przedpłata: Na poczęcie wraz z tygodn. „Przyjaciel Rolnika,” „Ognisko Domowe.”, dodatkimi powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośz. do domu przez listowego właściciela z oblatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł; miesięcznie 2,14 zł; w ekspedycji archiwalnej miesięcznie 1,80 zł; z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpowiadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Banku Lufowa w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie niedostarczenia w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odzyskowania.

Agenty pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek.
Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Miojska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski,
skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazat-
kowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz. Bucie-
F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garatkiwiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieli-
chowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dąbin p. Rawicz: R. Kowaleki
Kozmin: Królikowska. Wroniały: Dalażyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W
Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Świeciecho-
wa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia